

## Heidegger Rymkiewiczów. Filozofia (nie)diedziczona [TPCT 447]

Fenomen recepcji Heideggera w tej rodzinie polega na złożonym splocie polskiej tradycji literackiej, historycznej i filozoficznej z niemiecką ontologią. Dla Rymkiewiczów Heidegger zdaje się być częścią dialogu nie tylko umożliwiającego porozumienie generacji, ale kimś, kto staje się przewodnikiem w konfrontacji z polskim doświadczeniem.

W tradycjach rodzinnych jest coś niezwykle wsobnego, przekazywanego przez pokolenia. Dobrze to czuł Stanisław Cat-Mackiewicz, który – rysując portret zbiorowy Radziwiłłów na przestrzeni wieków – rozsmakował się w dziejach rodu. Ba! Odnajdywał w tych stuleciach pewien rys, łączącą nić, która nie rwąc się, wiązała ze sobą różne osobowości – charaktery będące córkami i synami swoich czasów. Fenomen ten jest tym bardziej wyraźny, gdy do pokoleniowej ciągłości dołoży się intelektualną wspólnotę!

Dzieła Jarosława Marka oraz Wawrzyńca Rymkiewiczów są nie tylko szeregiem aktów twórczych i poznawczych, ale też próbą zrozumienia egzystencjalnych fundamentów, na których oparli swoje rozważania. Przewodnikiem był dla nich Heidegger – ten niemiecki filozof czasu i bycia, wpisał się bowiem w przestrzeń duchową ich relacji w sposób niemal organiczny, pozwalając im na skonfrontowanie się z najbardziej dręczącym pytaniem ludzkiej kondycji – kwestią śmierci.

Dla Jarosława Marka Rymkiewicza, Heidegger był nie tylko intelektualnym przewodnikiem, ale i metafizycznym partnerem w dialogu o skończoności. To, co można określić mianem jego egzystencjalnego przerażenia, zwłaszcza w młodości, znalazło swoje odbicie w heideggerowskiej koncepcji bycia-ku-śmierci (*Sein zum Tode*). Widać echa tego sposobu myślenia w dziełach takich jak *Wieszanie*, *Umschlagplatz* czy *Kinderszenen*, w których wnikliwie bada granice wspólnoty politycznej jako bytu. W jakimś sensie, to polskie bycie-ku-śmierci, które Rymkiewicz eksponuje, odwołuje się przecież do Heideggerowskiego namysłu nad zmierzaniem do kresu. Śmierć jest tym kontekstem, który przenika to doświadczenie.

Heidegger, który w *Byciu i czasie* (*Sein und Zeit*) bez wątpienia podjął próbę radykalnego przekształcenia ontologii, wprowadzał nowe spojrzenie na istotę istnienia w obrębie tradycji ontologii zachodniej. Jarosław Marek Rymkiewicz, zafascynowany nie tylko Heideggerem, ale i Mickiewiczem, zdawał się odnajdywać w ideach niemieckiego filozofa narzędzie do kontemplacji bytu a zarazem śmierci. Zaś międzypokoleniowo – ojciec i syn – podejmowali temat śmierci nie jako punktu abstrakcyjnej spekulacji, ale jako fundamentalną realność, wpisaną w ludzką kondycję. Można powiedzieć, że jest to pewna tradycja *meditatio mortis*, która wzorem chrześcijańskiej myśli, staje się jednocześnie dobrym życiem, co przygotowaniem do śmierci. Życiem podług zasady, która jest (jak chociażby widział ją Pierre Hadot) nie abstrakcyjną medytacją, ale wchodzeniem w doświadczenie, ćwiczeniem duchowym. Tym samym wejściem w krąg zgody na skończoność istnienia. Dla Heideggera taka postawa – świadoma akceptacja śmierci – jest kluczowym momentem ludzkiego „bycia

autentycznym” (*Eigentlichkeit*). Człowiek bowiem uzyskuje autentyczność, kiedy staje w obliczu śmierci nie jako czegoś, co jedynie przypadkowo się zdarza, ale jako istoty jego egzystencji.

Kształtowanie dialogu rodzinnego wokół tej kwestii staje się osnową dla wykuwania filozoficznego punktu dojścia, budowania fenomenu wspólnoty intelektualnej, która nie tylko jest oparta na literackiej głębi ojca, czy filozoficznych spekulacji syna, ale w pewien sposób przeniesiona za sprawą idei pozyskanych od Heideggera na inny poziom relacji. Ten model pokoleniowego trwania pewnej tradycji nie jest przecież częstym *modus*, który wyróżniłby polskie życie inteligenckie. Jest to osobliwy fenomen, który rysuje się na polskiej mapie filozoficznej. Heidegger w tym kontekście staje się wehikułem, który prowadzi do samodzielności intelektualnej, ale i zbudowania języka, który redefiniuje klasyczny przebieg pokoleniowej *paidei*. Co ciekawe, fenomen recepcji Heideggera w tej rodzinie polega na złożonym splocie polskiej tradycji literackiej, historycznej i filozoficznej z niemiecką ontologią. Dla Rymkiewiczów Heidegger zdaje się być częścią dialogu nie tylko umożliwiającego porozumienie generacji, ale kimś, kto staje się przewodnikiem w konfrontacji z polskim doświadczeniem.

Ostatecznie, Rymkiewiczowie, choć rozpięci wyraźnie między tradycją a współczesnością, odnajdują w Heideggerze narzędzie do zadawania pytań, które w ich twórczości przekształcają się w polski dialog z polskością na wielu poziomach. Z tego dialogu rodzi się osobliwy fenomen intelektualny, którego niepodobna zignorować. Ba! Staje się zaproszeniem do rozmowy!

*Jan Czerniecki*

*Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa  
Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury*



Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

---